



Odpadnięcie człowieka od Boskiej łaski

„CÓŻ JEST CZŁOWIEK?” - PSALM 8:4.

Wybraliśmy w obecnej chwili ten temat wierząc, że jest on ważny, a co więcej - dotyczy żywej kwestii, bardzo interesującej dla całej ludzkości. Cóż jest człowiek? Na to ważne pytanie jedynie Biblia odpowiada wyraźnie i zadawalająco, jak to mamy nadzieję udowodnić. Odpowiedź nauki na nasze pytanie jest przynajmniej w jednym zakresie prawdziwa i w pełni zgodna z Biblią. Nauka twierdzi, że człowiek jest stworzeniem najwyższej rangi - genus homo. Biblia z tym się zgadza i oświadcza, że człowiek jest odmienny od niższych zwierząt, a również wyraźnie odmienny od aniołów i duchowych istot. Jest on ziemski, „z ziemi wzięty” - nie jest duchowym, czyli niebiańskim. Jego domem stała się ziemia, a nie niebo.

Biblia czyni wzmiankę o odpadnięciu człowieka od Boskiej łaski i że znalazł się on pod Boskim potępieniem, lecz jego odpadnięcie nie było od niebiańskich warunków do ziemskich, lecz od warunków ziemskiej doskonałości do niedoskonałości podlegającej śmierci. Biblia uczy, że gdyby człowiek nie zgrzeszył, jego życie mogłoby trwać wiecznie w ziemskiej doskonałości i że jego domem byłby ziemski raj, w którym mógłby cieszyć się błogostawieństwem i społecznością ze swym Stworzycielem.

Wyrok śmierci nie zmienił jego natury, lecz jedynie spowodował utratę życia, a także wszystkich błogostawieństw i praw, od których zależało jego życie. Jego karą nie było: „Pójdiesz na wieczne męki, aby cierpieć w rękach demonów”, lecz „umierając śmiercią umrzesz”. „Ziemia ciernie i osty rodzić ci będzie”, „w polacie oblicza twego będziesz spożywał chleb, aż się wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty, bo jesteś prochem i w proch się obrócisz” - o wiernym wykonaniu tej Boskiej kary przeciwko grzesznikom znajdujemy wiele świadectw (1 Mojż. 2:17, 3:17-18).

JAK ZACNY JEST CZŁOWIEK

Gdy staliśmy przy ruinach starożytnego Memfis, gdzie Józef ze stanu niewolniczego stał się zarządcą, następnym po faraonie, byliśmy pod wrażeniem niektórych potężnych pomników, które z trudem są niszczone zębem czasu. Powiedzieliśmy sobie: Cóż jest człowiek? Jakim on jest królem ziemi i jakim był pomimo swego zepsucia przez upadek i grzech! Gdy obserwujemy rzeźby sprzed trzydziestu pięciu wieków, możemy powiedzieć, że z pewnością Biblia ma rację, gdy oświadcza, że Bóg uczynił człowieka na wyobrażenie swoje - że temu człowiekowi, najwyższemu ziemskiemu st-

worzeniu Wielki Stworzyciel, Sam Duch, udzielił i wszczepił swój charakter i pewną miarę swej własnej mocy, tak iż człowiek rzeczywiście został stworzony jako bóg ziemi wobec niższych stworzeń, które zostały powierzone jego opiece, podobnie jak Stworzyciel jest Bogiem Wszechświata.

Nasz podziw dla ludzkiej rasy i jej zręczności wzrósł najbardziej, gdy o tym rozmyślaliśmy. Piramidy, a szczególnie Wielka Piramida Gizeh blisko Kairu, wywarły na nas podobne wrażenie. Gdy rozważaliśmy cudowną wiedzę tego odległego okresu i pomyśleliśmy, że my możemy zaledwie nieco więcej czynić naszymi najbardziej udoskonalanymi maszynami, nasze uznanie dla przodków było tym większe i powiedzieliśmy, że byłoby bardzo trudno dla wielu przyjąć nowoczesny pogląd naukowy, że nasi przodkowie przed wiekami byli kuzynami małpy. Niektóre świątynie Indii i Chin również wywarły na nas wrażenie. Podobnie Ateny ze swymi muzeami i starożytną architekturą przemawiały do nas; rzeczywiście człowiek ze swą oryginalną doskonałością musiał być stworzony na podobieństwo swego Stwórcy! Nasze zwiedzanie Rzymu potwierdziło fakt, że chociaż dzieło śmierci poczyniło w ludzkości wielkie postępy, jednakże w miarę upadku całych mas, dzięki Boskiej opatrności znajdujemy kompensatę, gdyż choć nie mamy dziś Michała Anioła, posiadamy cały legion tych, którzy są natchnieni jego przykładem i którzy naśladowują go z cudownym powodzeniem, tak iż dziś nasze skarbnice sztuki nie tylko są liczne, lecz także znacznie większe od jakichkolwiek z dawnych czasów.

Wielka Katedra św. Piotra w Rzymie jest sama w sobie skarbnicą sztuki, jakiej nigdy przedtem nie znano w świecie, prócz tego wszystkie stolice Europy z obfitymi galeriami sztuki, które są ilustracją potęgi ludzkiego umysłu i zręczności ludzkiej ręki w ocenianiu i wykonywaniu piękna. Nie możemy też zapomnieć o podobnych skarbnicach w naszym kraju - w Ameryce.

POŻYTKI NASZYCH DNI

Lecz drodzy przyjaciele, ja i wy żyjemy w szczególnym wieku dobrobytu. Ludzka umiejętność podczas ostatniego stulecia dokonała cudownego zwrotu i doprowadziła do powstania nowego świata. W miejsce wąskich ulic i dróg poprzednich stuleci mamy obecnie szerokie asfaltowe autostrady i aleje. Zamiast zwykłych starożytnych domów w naszych miastach mnóstwo jest pięknych i wygodnych willi, które można porównać do pałaców. Piękne powabne mosty, rozciągające się nad naszymi rzekami, służą do transportu naszych dóbr. Cudowne tunele przecinające góry i ułatwiające ruch luksu-



sowych wagonów kolejowych. Wspaniałe statki łączące regularnie nasze porty. Często niegdyś byliśmy zdumieni niektórymi z naszych wielkich hoteli, wspaniałych stolic i inżynierskich dzieł w zakresie budowy mostów, tuneli i powiedzieliśmy sobie: Cóż jest człowiek! Gdy uprzytomnimy sobie, że człowiek w upadłym stanie stopniowo nauczył się tak wiele, to czego można by oczekiwać, gdyby grzech nie wszedł na świat i człowiek pozostawałby w doskonałym stanie, a ponadto posiadał zgromadzone w swym umyśle doświadczenia minionych stuleci! Pomyślmy, jak cudownym stworzeniem musiał być ojciec Adam!

CZASY RESTYTUCJI

Teraz zwrócimy nasze myśli ku wielkiemu Stworzycielowi i posłannictwu, jakie nam podał w swej cudownej księdze - Biblii. Przypomnijmy sobie natchnione posłannictwo pocieszenia, że Bóg spojrział litościwie na nas jako na rodzaj w upadłym stanie i zaplanował je jeszcze przed upadkiem człowieka dla naszego odwrócenia od potępienia grzechu i śmierci. Posłuchajmy pocieszających słów ap. Piotra dotyczących chwalebnych błogosławieństw wprowadzonych przez wielkiego Odkupiciela, gdy podczas swej wtórej obecności ma ująć wielką moc i rozpocząć swe mesjanistyczne panowanie dla błogosławienia, przywrócenia i podniesienia naszego ludzkiego rodu. Chcemy przypomnieć jego słowa, choć są one powszechnie znane:

„Gdyby przyszły czasy ochłody od oblicza Pańskiego, a posłałby onego, który wam jest opowiadany, Jezusa Chrystusa, który zaiste niebios ma objąć (którego niebios przyjął - popr. tłum.) aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swych proroków od wieków” - Dzieje Ap. 3:19-21.

Ach, Bóg jest lepszy niż wszystkie nasze obawy! Podczas ciemnych wieków straszny koszmar został przywiązany do chwalebnej Ewangelii Boskiej miłości, objawionej przez Jezusa i apostołów. Pod wpływem tego kosmaru straciliśmy widok wszystkich chwalebnych obietnic Słowa Bożego i nasze zaufanie do Boga z powodu strasznych twierdzeń głoszonych nam, jakoby były Jego zamiarem względem rodzaju ludzkiego. Oczywiście wszyscy wiedzieliśmy o nadziei, że niektórzy święci mogą osiągnąć chwałę wielkiej wagi na niebiańskim poziomie, lecz wszyscy pozostali, oprócz świętych wybranych, byli posyłani do straszego czyścowego ognia albo na wieczne płomienne tortury. Co za oszczerstwo przeciwko naszemu Bogu łaski przyjmowaliśmy w swej nieświadomości...

Wynikiem takiego nauczania we wszystkich częściach

świata, w każdej religii nastąpiło odwrócenie naturalnej czci dla Stworzyciela w straszną bojaźń, która coraz bardziej oddalała nas od Boga i Jego Słowa.

LUDZKOŚĆ I KOŚCIÓŁ

Zrozumieliśmy teraz bardziej dokładnie biblijną doktrynę o wybraniu i widzimy, że nie jest ona niesprawiedliwa i okrutna, jak nam się kiedyś wydawało, lecz jest piękna i błogosławiona zarówno dla wybranych, jak i niewybranych. Boski plan był i jest uniwersalny - dający powszechną sposobność dla Adama i całego jego rodu odwrócenia się od potępienia grzechu do wszystkiego, co posiadał ojciec Adam na początku - co zostało stracone przez nieposłuszeństwo, a co Jezus odkupił na Kalwarii dla niego i jego rodziny. Wszyscy chętni i posłuszni będą mogli otrzymać z rąk Zbawiciela te wszystkie rzeczy podczas Jego mesjanistycznego panowania. Jest to restytucja, o której twierdzi ap. Piotr, że Bóg mówił o niej „przez usta wszystkich świętych proroków od wieków”. Błogosławieństwo nie będzie jedynie restytucyjne, lecz oczywiście wszystkie doświadczenia obecnego czasu z grzechem i smutkiem, bólem i śmiercią będą błogosławieństwem, pomocną lekcją na przyszłość, chroniącą przeciwko wszelkiemu powtórzeniu scen nieposłuszeństwa Boskim przepisom, danym dla ludzkiej wygody, szczęścia i wiecznej radości. Dzieło dokonane przez naszego Zbawiciela na Kalwarii było nie tylko przygotowawcze. Jego śmierć przygotowała okupową cenę dla ojca Adama, a także dla całego jego rodu, który stał się uczestnikiem jego potępienia. Dzieło Boskiej łaski, które nastąpiło po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, jest również dziełem przygotowawczym. Podczas tego ponad dziewiętnaście stuleci trwającego okresu Bóg wybierał ze świata szczególną klasę, chętną przechodzić przez szczególne trudności, próby, doświadczenia wiary i posłuszeństwa, pod natchnieniem pewnych „wielkich i kosztownych obietnic” (2 Piotra 1:4) o wzięciu udziału w Jezusem w boskiej naturze, chwale, czci i nieśmiertelności.

To dzieło wybrania rozpoczęło się od cielesnego Izraela, a stopniowo zostało rozszerzone na cały świat, zgromadzając z każdego narodu wzorowych, wybrańców, świętych, przynajmniej w sercach podobnych drogiemu Synowi Bożemu, Odkupicielowi. Z brzaskiem siódmego dnia - dnia Chrystusowego - dzieło wybrania, czyli selekcji szczególnej klasy świętych, stanowiących Jego Oblubienicę i współdziedziców w Królestwie, zostanie zakończone. Wtedy rozpocznie się zbawienie świata ze stanu grzechu i śmierci, które będzie możliwe dzięki okupowej ofierze dokonanej na Kalwarii.

„CHWAŁA NA WYSOKOŚCI”

Odkąd dostrzeżliśmy Boską opatrzność dla odrestaurowania człowieka, pojęliśmy siłę proroczego oświad-



czenia, dotyczącego zagadnienia naszego tekstu: „Cóż jest człowiek, że o nim pamiętasz i syn człowieczy, że go nawiedzasz?” Gdy pomyślimy o wielkości naszego Boga i o naszej małości nawet w najlepszym stanie, a szczególnie gdy pamiętamy, że jesteśmy grzesznikami, popadamy w zdumienie, że nasz wielki Stworzyciel troszczy się o nas - przygotowując wielki plan zbawienia - chętnie przygotował dla nas odkupienie i poczynił przygotowanie do Królestwa, które ma błogosławić rodzaj ludzki. Czy możemy wątpić, że ten, który tak umiłował świat, podczas gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, nie doprowadzi swego planu do wspaniałego zakończenia? Czy możemy mieć wątpliwość, że On nie wykona wszystkiego, co obiecał, znacznie obficie, niż moglibyśmy prosić lub myśleć? (Efezj. 3:20).

Nie możemy rozumieć, że Biblia uczy o uniwersalnym zbawieniu naszego rodu do życia wiecznego. Nie, byłoby to nierozsądne. Byłoby to Boskie pogwałcenie ludzkiej woli, a takie zniewolenie byłoby przeciwne nauce Pisma Św., że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Głównym zarysem Boskiego podobieństwa w człowieku jest jego wolna wola. Jego ciało może być zniewolone, czyli ujarzmione, lecz ludzka wola jest nieujarzmiona, podobnie jak naszego Stworzyciela.

Jest rzeczą oczywistą, że nie jest Boskim zamiarem niszczyć ludzką wolę, lecz ją wychowywać - pozwolić rozwijać się jej przez doświadczenia tak, aby mogła dobrowolnie podporządkować się Boskiej woli, przez uznanie mądrości wszystkich Boskich zasad, zarządzeń, praw itp. Dlatego Boskim twierdzeniem jest, że jak cała ludzkość uczestniczy przez dziedziczność w wyroku śmierci, który został wydany na pierwszego człowieka Adama, tak odkupienie dokonane przez drugiego Ada-

ma jest współmierne z upadkiem tak, iż rodzaj Adamowy, jeśli zechce, może powrócić do Boga i być obficie rozgrzeszonym i ostatecznie przywróconym do wszystkiego, co zostało stracone w Adamie, a odkupione na Kalwarii (Mat. 18:11-13; Łuk. 19:10).

Lecz zapytacie, jaki będzie los tych, którzy dobrowolnie, rozmyślnie, uporczywie, przeciwstawią się Boskiej woli i odrzucą wspaniałą sposobność restytucji? Biblia odpowiada, że wszyscy będą na próbie wiecznego życia lub śmierci i że ci, którzy objawią niewierny i nieposłuszny stan swego serca, sprowadzą na siebie powtórnie wyrok śmierci. Lecz ten nowy wyrok będzie odmienny od pierwszego nie w rodzaju kary, lecz w swej trwałości. W stosunku do pierwszej, czyli Adamowej śmierci Bóg od początku postanowił, że zostanie ona usunięta i na samym początku poczynił przygotowanie Baranka Bożego, aby zmasać grzechy świata i przez to uczynić możliwym zmartwychwstanie od umarłych, a następnie dać sposobność, czyli próbę dla wiecznego życia. Dobrowolni grzesznicy, którzy będą oświeceni i otrzymają światło Nowego Dnia, gdy zostaną skazani na śmierć, umrą całkowicie, a ich śmierć będzie bez żadnej nadziei. Żaden Zbawiciel nie będzie im dany i nikt nie zostanie wybawiony. Żadne odkupienie nie zostanie za nich uskutecznione i nie otrzymają zmartwychwstania. Św. Piotr stwierdza, że tacy zginą „jak nierozumne zwierzęta przeznaczone na zabicie” (2 Piotra 2:12).

**Z książki: „What Pastor Russell wrote for the Overland Monthly”, str. 288-291
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”